Nr. 123

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Środa 30 maja 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hrasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 29 maja.

(Brzmienie nowego reskryptu paszportowego. — Francuzcy ministrowie w Laon. — Doniesienie z Paryża. — Wzburzenie opinii w obec mowy p. Tiszy. — Co o niéj mówią i piszą we Wiedniu. — Z węgierskiego sejmu. — Wybory do rad prowincyonalnych w Belgii — Doniesienia z Rzymu, Kopenhagi i Barcelony. — Przybycie pociągu kolei zakaspijskiéj do Samarkandu).

Urzędowa „Landesztg. für Elsass-Lothringen“ publikuje dokładne przepisy *nowego paszportowego regulaminu* dla Francuzów przejeżdżających przez granicę Niemiec. Wszyscy poddani francuzcy, nawet ci, którzy nie przybywają przez granicę francuzką, muszą posiadać paszport opatrzony wizą niemieckiéj ambasady w Paryżu, jeżeli pozostawać chcą na ziemiach koronnych. Paszport taki ma znaczenie upoważnienia pobytu na 8 tygodni; we wyjątkowych przypadkach może prezydent okręgu udzielić pozwolenia pozostawania w Alzacyi-Lotaryngii i na czas dłuższy. Dla wojskowych francuzkich w służbie i pozasłużbowych jako i dla emigrantów koniecznem jest, prócz paszportu, także i poszczególne upoważnienie do pobytu. Do kategoryi wojskowych francuzkich, którym, według nowego regulaminu, tylko we wyjątkowych zupełnie przypadkach wolno będzie bawić w krajach koronnych, należą także i oficerowie rezerwy jako i armii terytoryalnéj — a prócz tego dawniejsi oficerowie i wychowańcy szkół wojskowych.

Nieco łaskawiéj obchodzi się regulamin z tymi Francuzami, którzy już przed 10 kwietniem 1887 r. stale pozostawali w krajach koronnych. Nie będą oni potrzebowali poszczególnego upoważnienia do pobytu, a tego samego przywileju używać będą i Francuzi, posiadający tam nieruchomości i rokrocznie za paszportem w krajach koronnych bawiący. Wreszcie małoletnie chłopcy i dziewczęta, wolne od obowiązku uczęszczania do szkoły, a samopas przez granicę przejeżdżające, nie potrzebują okazywać owego upoważnienia.

Każdy obywatel francuzki zobowiązanym nadal będzie podczas pobytu w Alzacyi i Lotaryngii, w każdéj miejscowości, w któréj bawić będzie dłużéj niż jednę dobę — zameldować się u burmistrza lub u dyrekcyi policyi. We wyjątkowych razach może dyrektor policyi lub dyrektor okręgu udzielić Francuzowi tymczasowego upoważnienia do pobytu, chociażby nie posiadał paszportu.

Z wszystkiego tego nie trudno zrobić sobie obrazu trudności, jakie napotykać będą Francuzi przyjeżdżający do krajów koronnych. — Dzisiejsza „Nordd. Ztg“ oświadcza, że nowe te paszportowe przepisy nie mają bynajmniéj charakteru represaliów za pewne poszczególne zajścia — ale raczéj są wynikiem ogólnéj polityki Niemiec, pragnących ukonsolidować odzyskanie Alzacyi i Lotaryngii. Utrwalenie to utrudniali dotychczas przejeżdżający Francuzi; owe gotowania wojny odwetowéj a przytém i system szpiegostwa i agitacyi coraz to więcéj wrogich dążności budziły we Francyi — wreszcie i rząd francuzki, zdaniem organu kanclerskiego, podsycał nienawiść tę narodową, dla własnego wzmocnienia, miasto ją łagodzić. To spotęgowanie narodowéj nienawiści sprawiło zaś, że Niemcy nie mogą przebywać we Francyi bez niebezpieczeństwa dla własnego życia; mimo, że dotychczasowe umiarkowanie i przezorność Niemiec bezowocnemi pozostały, nie pragną one wojny, ale muszą sobie życzyć zmniejszenia wzajemnych stósunków z Francyą. Dla tego téż i tego nawet Niemcy nie będą żałować, jeżeli Francuzi w następstwie również za pomocą środków represyjnych będą utrudniać i Niemcom przyjazd do Francyi; w ten sposób zaradzi się jedynie niebezpiecznym międzynarodowym starciom. W ten sposób rząd państwa niemieckiego służy téż jedynie tylko interesom pokoju.

Tak więc organ kanclerski mniéj więcéj zasadniczo zapowiada i pochwala zasadę przedzielenia Francyi od Niemiec za pomocą muru chińskiego nieprzebytych przejazdowych utrudnień.

W dniu 26 b. m. udali się *francuscy ministrowie pp. Floquet i Lockroy do Laon* (w departamencie de l'Aisne) dla uroczystego poświęcenia nowo postawionego tamtejszego gimnazyum. Ludność miejscowa powitała ich z prawdziwym entuzyazmem. P. Floquet przyjmował oficerów załogi miejskiéj a w przemowie swéj położył nacisk na to, że rząd francuski liczy na armią przy obronie wolności republikańskiéj przeciw zakusom jakichbądź przeciwników.

W niedzielę odbyła się następnie w Laon uczta uroczysta dla francuskiego prezydenta ministrów. Nasamprzód przemawiał jenerał Leval, zaręczając, że armia francuska okaże się silną i mężną, jeżeli zmuszoną zostanie do odparcia jakich bądź napaści. — P. Floquet w dłuższéj mowie zaznaczył przedewszystkiém pieczołowitość rządu rzeczypospolitéj o rólnictwo krajowe i oświadczył, że gabinet, wysyłając do departamentu tego dwóch członków, chciał wszystkim republikaninom jasno wykazać szczerość dążności swych i zamiarów — a zachęcić ich do pracy nad dziełem zjednoczenia i zgody wewnętrznéj. Potrącając o sprawę nowo powstałych agitacyi, używających środków, przeciw którym się oburza publiczna opinia — oświadczył p. Floquet, że rząd wystąpi przeciw nim ze spokojem, jako symptomatem siły, ze zdrowym rozumem i przezornością, jako najlepszą obroną przed awanturniczemi zakusami. Mówca zakończył następnemi słowy: „Weźcie sobie za przykład armią naszą, która godną jest zaiste bronić wolności — tak jak godną jest przez usilne swe starania, aby w razie zewnętrznéj napaści bronić ziemi ojczystéj.“

Mityng socyalistyczny francusko-włoski w Marsylii odbył się pomimo tego, że włoscy deputowani nań nie przybyli w dniu 26 b. m. Zgromadzeniu przewodniczył znany socyalista fracuski, Feliks Pyat. Główne mowy wygłosili: pp. Pyat, Boyer, Clovis Hugues. Z Włoch przybyło na uroczystość kilkuset socyalistów, których witano na dworcu okrzykami: „Niech żyją Włochy! Niech żyje ogólna rzeczpospolita!“ W końcu ogłoszono unią narodów latyńskich i zawezwano zebranych robotników, aby jednoczyli się na gruncie dążeń socyalnych. Zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków: „Niech żyje komuna! Niech żyje rzeczpospolita latyńska!“

Francuski minister wojny, p. Freycinet, zamierza udać się na ogólną inspekcyą francuskiéj wschodniéj granicy, skoro senat załatwi się z pierwszém czytaniem nowéj ustawy poborowéj.

Mowa wygłoszona przez p. *Tiszę w sejmie węgierskim* (patrz w Przeglądz e wczorajszym) sprawiła w Paryżu jak największe i jak najprzykrzejsze wrażenie. Opinia publiczna gorączkowo jest nią zajęta; dzienniki monarchistyczne domagają się od rządu, aby zażądał we Wiedniu i Peszcie wyjaśnień na drodze dyplomatycznéj. W ogóle nie spodziewano się w Paryżu takiéj postawy ze strony Węgier i tem większem wskutek tego jest zaniepokojenie umysłów. Rozchodzą się po Paryżu wieści, że p. Goblet zażąda wytłomaczeń od austryackiego ambasadora. „Journal des Débats“ twierdzi, że ambasador francuzki we Wiedniu p. Decrais otrzymał polecenie — aby co rychléj rozmówić się z hr. Kalnockym o znaczeniu i doniosłości mowy p. Tiszy.

Berliński „Tageblatt“ wyrażając radość swą nad nowym zawodem jaki spotkał tu Francuzów, zapisuje że największe rozczarowanie zapanowało w owych kołach francuzkiéj inteligencyi, które w r. 1885 pod przewodnictwem p. Lessepsa i pani Adam urządziły wspólną wycieczkę do Węgier — a które następnie przedstawiały ziomkom swym Węgrów jako wiernych i gorących przyjaciół francuzkiego narodu.

We Wiedniu prasa i publiczna opinia nie mniéj żywo zajmuje się wentylowaniem mowy węgierskiego prezydenta ministrów. Oto streszczenie tego, co piszą w téj mierze dzienniki, co prawi głos opinii ogólnéj: P. Tisza nie myślał bynajmniéj rzucić Francyi rękawiczki, a Austrya i nadal pragnie zachować z nią pokój i przyjaźń. Dotychczas sympatya dla Francuzów należała do węgierskich narodowych tradycyi — a sympatye te dopóty były uzasadnione, dopóki za nie Francya równą płaciła monetą. Odkąd jednak polityka francuzka na Wschodzie niewolniczo wstępuje w ślady polityki rosyjskiéj, odkąd we Francyi politycznie i społecznie przeważać poczyna idea ścisłego z Rosyą sojuszu, Węgrzy nie mogą dłużéj łudzić się w tym punkcie — że minął już bezpowrotnie czas sympatyi dla Francyi. Jest to właśnie zasługą p. Tiszy, że bez względu na dotychczasową opinią nazwał wreszcie rzeczy po nazwisku. Mylném zaś jest zapatrywanie jakoby p. Tisza postępował tu za wskazówkami nadeszłemi z Berlina — lub że wywody jego są nieomylnemi symptomatami zaostrzenia w międzynarodowém położeniu. Oświadczenia p. Tiszy nie były nawet i z Wiednia inspirowanemi — lubo w następstwie tutejsza opinia zupełnie się na nie zgodziła.

Z Wiednia odbieramy daléj urzędowy telegram, według którego delegacye austro-węgierskie nieodwołalnie zebrać się mają w Peszcie, dnia 9 czerwca.

Sejm węgierski naradzać się będzie nad projektem przedłożonym mu wczoraj przez rząd, a tyczącym się uregulowania żeglugi w okolicy żelaznéj bramy i po niższym Dunaju; koszta wynosić mają 9 milionów fl. a prace z końcem r. 1895 mają być ukończone.

W Belgii odbyły się na dniu 27 b. m. wybory połowy wszystkich rad prowincyonalnych, w miejsce połowy występującéj z urzędu. W prowincyi luksemburskiéj we większości utrzymali się katolicy — w prowincyi Namur przeciwnie utracili kilka krzeseł; w mieście Namur nastąpią wybory ściślejsze między 12 liberalnymi a 12 katolickimi kandydatami. W prowincyach: Liège, Hainaut i brabanckiéj, liberalni mniéj więcéj utrzymali dotychczasowe swe stanowiska. W prowincyach: Antwerpii, obu Flandryach i limburskiéj, katolicy zachowali dotychczasową przewagę z wyjątkiem samego miasta Antwerpii, gdzie nie wzięli udziału we walce wyborczéj, i zastąpionymi zostali przez 21 liberalnych kandydatów. Socyalistyczni kandydaci w ogóle bardzo mało tylko otrzymali głosów. Ostateczny rezultat jest ten, że z dziewięciu prowincyi pięć przeprowadziło kandydatów katolickich. Mimo to liberalni tą razą większą ilością głosów rozporządzali aniżeli poprzednią razą. Większość zapewnioną jest stronnictwu katolickiemu we wyborach na dniu 12 czerwca.

Urzędowe otwarcie wystawy międzynarodowéj w Brukseli odbędzie się w dniu 6 czerwca; wystawę otworzy król Leopold.

Ojciec św. w dniu wczorajszym udzielił audyencyi komitetowi wystawy jubileuszowéj, który złożywszy sprawozdanie i rachunki wyraził życzenie — aby Papież odwiedził wystawę w dniu zamknięcia jéj. Ojciec św. przyrzekł przybyć na zamknięcie, a wyrażając zadowolnienie swe z pomyślnego przebiegu wystawy, dziękował komitetowi za pracę jego i gorliwość. Z żalem wyraził Leon XIII, że zadowolnienie to i radość ustępować musi przed obawami, jakie budzą w nim czyny i dążenia polityczne, wrogie dla Kościoła i Stolicy św. Wspomniał tu Ojciec św. przedewszystkiem o nowym kodeksie karnym, który cięższe jeszcze nałoży łańcuchy na Kościół katolicki we Włoszech, a do którego żaden prawdziwy katolik ręki przyłożyć nie był powinien.

Z Kopenhagi odbieramy urzędowe doniesienie o wielkiéj uroczystości, jaką na dniu 3 lipca wyda duńskie stowarzyszenie prasy dla zagranicznych publicystów zwiedzających wystawę tamtejszą.

Król szwedzki, Oskar na dniu 27 b. m. w południe przybył *do Barcelony*. Wojska hiszpańskie tworzyły szpaler, ciągnący się od dworca aż do gmachu szwedzkiego konsulatu, do którego król się udał. Po południu król Oskar zwiedzał wystawę międzynarodową, a następnie miał przedsięwziąć wraz z rejentką Hiszpanii wspólną wycieczkę w okolicę. Wieczorem odbyło się na cześć króla uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Ze Samarkandu nadeszły doniesienia o przybyciu tamtędy pierwszego pociągu kolei zakaspijskiéj. Pociągiem tym udali się do Samarkandu: jenerał Anieńkow, deputacye uczonych stowarzyszeń rosyjskich, wybitni przedstawiciele prasy i mnóstwo zagranicznych osobistości. Przybyłych powitał gubernator turkestański, jenerał Rosenbach wspólnie z posłem emira Buchary i wyższemi urzędnikami. Pociąg wśród huku salw armatnich stanął przy słynnym grobowcu Tamerdana. Następnie odbyło się okazałe śniadanie u gubernatora, jenerała Rosenbacha, który wzniósł toast na cześć cesarza Aleksandra III. Prezydent rosyjskiego stowarzyszenia jeograficznego, senator Semenow w dłuższéj mowie sławił zasługi Anieńdkowa, który ukończył budowę kolei téj, wynoszącéj 1342 wiorst długości. Miasto Samarkand świetnie było dekorowanem, wieczorem odbyła się wspaniała iluminacya.

---

* *Z Taczanowa* donoszą do „Dzien. Pozn.,“ że w tych dniach przybył tam żandarm żądając rzekomo z nakazu landrata resp. rejencyi usunięcia napisów polskich z drogoskazów, oraz tablicy noszącéj nazwę wsi itd. Gdy mu oświadczono ze strony zarządu dominium, że tego nie uważa się za stósowne i praktyczne, żandarm odjechał, lecz powrócił w kilka dni po raz drugi i rozkaz ponowił.

Zarząd dominialny przejdzie niezawodnie wszystkie instancye, gdzie przecież ustawę o języku urzędowym w myśl prawodawcy wyłożyć się powinno.

---

* *W Sremie* odbyło się w ostatnią niedzielę zebranie, na którém przystąpiono przedewszystkiém do protestu walnego wieca poznańskiego, a następnie zastanawiono się nad tém, jakie środki będą najskuteczniejsze celem przyswojenia dzieciom polskim tak dla nich niezbędnéj znajomości czytania i pisania w ojczystym języku. Ostatecznie zgodzono się na to, że w każdéj wsi powiatu, w któréj się znajduje szkoła, zwołaném zostanie zebranie, na którém rodzice, opiekunowie i w ogóle osoby interesowane otrzymają przedewszystkiém dokładną informacyą o istotném położeniu rzeczy, a następnie zawiążą się w téj lub owéj formie, jaka się okaże najdogodniejszą w stowarzyszenie, mające na celu dbać o to, aby dzieci członków zdobyły sobie istotnie najniezbędniejsze wiadomości z dziedziny ojczystego języka.

Pomysł bardzo dobry, godzien naśladowania przez inne powiaty, z których dotąd wiele nie dało prawie jeszcze żadnego znaku życia.

Wiece.

W Dopiewie w niedzielę, dnia 10 czerwca o godzinie 5 po południu.
W Gorzycach, w powiecie żnińskim, *w niedzielę, dnia 10 czerwca* o godzinie 3 po południu.

Cześć dzielnemu szermierzowi!

Jego Ekscelencya, pozasłużbowy minister hanowerski, poseł dr. Windthorst, obchodzi dzisiaj wraz z czcigodną małżonką swoją promienny dzień swego złotego wesela.

W kościele św. Klemensa w Hanowerze zgromadziła ta uroczystość najszlachetniejszych synów katolickich Niemiec, którzy wraz z katolicką ludnością staréj stolicy dawniejszego królestwa hanowerskiego otoczyli wieńcem wdzięcznych serc sędziwą parę jubilatów i z tysiąca piersi wznieśli do Boga hymn dziękczynny i błagalny zarazem.

Katolickie Niemcy dziękują dziś Panu Bogu za to, że w dniach walki i utrapień dał im w osobie Jubilata dzielnego przywódzcę, dzielnego naczelnika i niezmordowanego wojownika za świętą sprawę Kościoła i Ojczyzny, męża, który się nie zachwiał nigdy w przekonaniach swoich i pozostał zawsze tym samym, czy w dniach ustaw majowych, czy w dniach układów z Rzymem, czy w dniach septennatu, czy téż w dniach ustawy o ulżeniu ciężarów szkólnych.

Jako wśród groźnéj burzy, miotającéj kruchym korabiem na wzdętych falach morskich, odwaga wstępuje w serce załogi i podróżnych, gdy widzą śmiałego i odważnego kapitana okrętu, co, nie zmrużywszy oka, stoi jak maszt niewzruszony i rozkazy wydaje bez trwogi — tak wśród téj burzy kulturnéj rosły serca Niemców katolickich, patrzących na tego posiwiałego wodza swego, co nie zadrżał przed groźbą, nie ulękł się urągowiska, nie uległ pokusie i w najtwardszych warunkach miał odwagę dzierżyć i podnosić wysoko ten sztandar przyświecający niemieckiéj frakcyi katolickiéj w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim: *„Za prawdę, wolność i prawo.“*

Toż święcąc dzisiaj jubileusz tego męża, katolicy niemieccy dziękują Bogu, że im dał taką potęgę, a równocześnie proszą Najwyższego, aby im go w długie jeszcze zachował lata, aby mu pozwolił w zdrowiu i czerstwości przewodniczyć w tych końcowych bojach o prawa kościelne, w téj walce o szkołę, na którą dzisiaj więcéj niż kiedykolwiek indziéj się zanosi, we walce o prawa i instytucye społeczne, która niechybnie nas czeka w niedalekiéj przyszłości.

Do tych dziękczynnych i błagalnych modlitw katolików niemieckich łączymy się i my Polacy z całego serca i składamy sędziwéj parze czcigodnych Jubilatów w imieniu najprzód Czytelników, a potém w imieniu szerokich kół całego społeczeństwa naszego najszczersze życzenia.

W osobie Jego Ekscelencyi posła Windthorsta, (którego Ojciec święty uczcił błogosławieństwem Swojem i wspaniałym darem, bo prześlicznym składanym ołtarzem dla kościoła Najświętszéj Panny w Hanowerze), czci naród polski swego czcigodnego przyjaciela i obrońcę, gotowego wśród wiru parlamentarnéj walki zawsze przybyć nam w pomoc i skoczyć z odsieczą tak na polu praw kościelnych jak i praw narodowych. Pamiętamy jego słowa podczas rozpraw nad ustawą o języku urzędowym, za które go z przekąsem nazwano „koronnym syndykiem Polski;“ — pamiętamy pełne zapału poparcie kościańskiéj interpelacyi ks. dr. Stablewskiego, pamiętamy jego mowy podczas rozpraw nad ostatniemi ustawami antypolskiemi. Z wszystkich słów jego wieje dla nas duch przyjaznéj życzliwości, i duch ojcowskiéj przestrogi, abyśmy broniąc odważnie praw naszych, stali zawsze na gruncie prawnym, na podstawie legalnéj.

Społeczeństwo nasze wdzięczne jest posłowi dr. Windthorstowi za jego pomoc, za jego życzliwość i przestrogi i w dniu jego Jubileuszu, kiedy z tylu tysięcy piersi jego rodaków wznoszą się do Boga błagalne modlitwy za jego pomyślność, i naród polski nie przestanie błagać Pana Boga o zdrowie i pomyślność dla dzielnego obrońcy Wiary i Narodowości.

Pozwolenie.

Wczoraj podaliśmy na tém miejscu odpowiedź, daną jednemu z naszych księży proboszczów przez król. rejencyą bydgoską, odmawiającą mu prawa nadzoru nad nauką religii św. w szkołach jego parafii.

Dziś natomiast dowiadujemy się, że ta sama rejencya przyznała innemu księdzu proboszczowi to prawo — a niezawodnie przyznała je i innym, skoro pismo, przez tegoż proboszcza otrzymane, tak samo, jak odmowna odpowiedź, jest litografowane.

Mamy więc podział księży naszych, dokonany przez rejencyą, na zdolnych do kierownictwa nauką religii św. i na niezdolnych do téj pracy.

Posłuchajmy atoli, jakie warunki nakłada rząd na tych przez niego uprzywilejowanych naszych kapłanów. Oto tenor téj odpowiedzi:

Bydgoszcz, dnia ..... 1888.

Na podanie z dnia ..... r. b. dopuszczamy niniejszém W. Ks. Proboszcza do kierownictwa nauką religii w szkołach parafii .....

Staje się to w zaufaniu, że W. Ks. Proboszcz przytém gotów jesteś stósować się do odnośnych rozporządzeń nadzorczéj władzy szkólnéj, mianowicie co do książek, rozdziału materyału naukowego na poszczególne klasy, co do dyscypliny s kólnéj, przestrzegania godzin szkólnych, oraz *przepisów o języku wykładowym w stósunku z nauczycielami i dziećmi, oraz, że także w urzędowéj*

komunikacyi z nauczycielem posługiwać się będziesz językiem niemieckim.

O dopuszczeniu W. Ks. Proboszcza do kierownictwa nauką religii zawiadomiony został odnośny inspektor powiatowy szkólny, celem odpowiedniego poinformowania nauczyciela.

Król. rejencya i t. d.
Schotte.

(**Bromberg,** den . . . . . 1888.

Auf das Gesuch vom . . . . . cr. werden Euer Hochehrwürden zur Leitung des Religionsunterrichts in der Schule der Parochie . . . . . hierdurch zugelassen.

Es geschieht dies in dem Vertrauen, dass Euer Hochehrwürden hierbei den ressortmässigen Anordnungen der Schulaufsichtsbehörde, insbesondere bezüglich der Lehrbücher, der Vertheilung des Unterrichtsstoffes auf die einzelnen Klassen, bezüglich der Schulzucht, der Innehaltung der Lehrstunden, sowie der Bestimmungen über die Unterrichtssprache im Verkehr mit den Lehrern und den Schulkindern zu entsprechen bereit sind, auch im amtlichen Verkehr mit dem Lehrer sich nur der deutschen Sprache bedienen werden.

Von Ihrer Zulassung zur Leitung des Religionsunterrichts ist der zuständige Kreis-Schulinspector zu entsprechender Anweisung des Lehrers in Kenntniss gesetzt worden.

Königl. Regierung etc.
Schotte.)

Z powyższego pisma widać, że, aby zyskać pozwolenie do nadzoru nauki religii św., ma się kapłan Polak

1) zdać zupełnie na łaskę i niełaskę rządu co do książek i podręczników, — że ma tutaj za swą przełożoną władzę uważać nie Kościół, nie swego Biskupa, lecz państwo, reprezentowane przez rejencyą;

2) że ma w wykonywaniu swego nadzoru tak w stósunku z nauczycielem jako téż i z dziećmi używać języka, jaki państwo uzna za odpowiedni, *event.* do dzieci polskich przy wykładzie nauki religii przemawiać po niemiecku;

3) że z góry już teraz w stósunkach urzędowych z nauczycielami mówić będzie tylko po niemiecku.

Zadaniem Władzy Duchownej będzie zawiadomić księży proboszczów, czy w takich warunkach rzeczony nadzor nad nauką religii św. przyjąć mogą?

Jakto ustanowiono nauczyciela ewangelickiego przy szkole katolickiéj w Gulczu.

Z powiatu wieleńskiego, 27 maja.

Zaszedł tu w naszéj okolicy wypadek, który nas pod niejednym względem słusznie w podziwienie wprawił, to też jest on przedmiotem bardzo poważnych komentarzy.

Rzecz tak się ma. W Gulczu, przy szkole katolickiéj, parafii lubaskiéj, zawakowała posada, na którą król. rejencya bydgoska przeznaczyła nauczyciela Schendela, ewangelika. Dozór szkólny, w którego skład wchodzą właściciele gruntów Walenty Ślążyk, sołtys Józef Piniek, Paweł Graus, Wilhelm Neunert i stolarz Augustyn Smorawski, przerażony tą wiadomością, zaprotestował przeciwko nasyłaniu szkole katolickiéj nauczyciela ewangelickiego, przesłał swój protest do ministerstwa, a równocześnie zawiadomił o zaniesionym proteście król. landrata w Wieleniu pod dniem 22 kwietnia r. b. Do takiego protestu ma dozór szkólny prawo na mocy § 1 ustawy z dnia 15 lipca 1886 r. Na mocy tego przepisu decyduje minister oświaty o sporze powstałym pomiędzy dozorem a władzą szkólną.

Ku wielkiemu zdziwieniu gminy przybył mimo to w końcu kwietnia r. b. nauczyciel Schendel do wsi, żądając wydania mu kluczy od szkoły, które były u p. Walentego Ślążyka. Dozór szkólny, w przekonaniu, że przed załatwieniem sprawy w ministerstwie nie może żaden nauczyciel obejmować urzędu w Gulczu, w przekonaniu nadto, że ma zupełne prawo żądać nanczyciela katolika dla swéj szkoły, wzbraniał się wydać kluczy, których też p. Ślążyk p. Schendlowi nie wręczył.

Król. landrat Boddien, dowiedziawszy się o tem, wezwał do siebie do Wielenia członków dozoru szkólnego na termin, który wyznaczył na dzień 1 maja r. b. Gdy p. Ślążyk oświadczył w terminie, że nie uważa się za obowiązanego do wydania kluczy przed ostatecznem ukończeniem sprawy, nakazał p. król. landrat żandarmowi Drescherowi z Roska, aby niezwłocznie aresztował p. Ślążyka, zaprowadził go do Gulcza po klucze, a gdyby p. Ślążyk kluczy nie wydał, miał żandarm odprowadzić p. Ślążyka do aresztu w Wieleniu.

Gdy p. Ślążyk i żandarm wyszli z biura landrata, przekonał się p. Ślążyk, że w obec takiego rozkazu landrata, wydanego żandarmowi, nie pozostaje mu chwilowo nic innego, jak uledz i klucze wydać. Wręczył je też żandarmowi, zapytując go, czy teraz żandarm go zwalnia z aresztu. Nie chcąc samowładnie decydować, zapytał żandarm landrata, co teraz ma począć z p. Ślążykiem, i czy mu może pozwolić iść do domu, skoro klucze wydane. Landrat rozkazał żandarmowi, aby transportował p. Ślążyka do Gulcza, co też żandarm uczynił.

Dodaję, że p. Ślążyk od wielu lat jest właścicielem nieruchomości w Gulczu, jest obywatelem powszechnie szanowanym, p. landrat Boddien niejednokrotnie rozmawiał z p. Ślążykiem, zna go więc bardzo dobrze, jako obywatela statecznego i nieposzlakowanego. Z tych to powodów wypadek powyższy bardzo wielkie wywołał tu wrażenie w wszystkich sferach, bez względu na narodowość i wyznanie. Dowiaduję się, że p. Ślążyk dochodzi drogą sądową praw swoich, co też jako prawy, nieposzlakowany obywatel uczynić powinien w obronie swego honoru jako obywatel i członek dozoru szkólnego. (Prosimy nam donieść o rezultacie śledztwa w sprawie oddanéj król. prokuratoryi. Red. Kur. P.)

Ojca św. Leona XIII
list
do Biskupów brazylijskich.

(Dokończenie.)

Dowiedzieliśmy się o tém niedawno, ku wielkiéj naszéj boleści, z ust tych, którzy, ze łzami w oczach, byli świadkami tak niegodnéj hańby, a ich opowiadanie stwierdzili nowi badacze Afryki podzwrotnikowéj. Pokazuje się nawet z ich świadectwa, że liczba Afrykańczyków sprzedawanych w ten sposób co roku, jak trzody bydła, wynosi co najmniéj czterykroć sto tysięcy, z których połowa pada nędznie ofiarą trudów straszliwéj podróży, tak, że podróżni znajdują po nich ścieżkę utworzoną z ich kości. — Któż się nie wzruszy na myśl o tylu nieszczęściach? Nam, którzy jesteśmy Namiestnikami Chrystusa, Oswobodziciela i Zbawiciela miłującego wszystkich ludzi, Nam, którzy się tak żywo cieszymy tak licznemi i wspaniałemi zasługami Kościoła wobec wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych, Nam trudno wyrazić, jaka litość przejmuje Nas dla tych ludów nieszczęśliwych, z jak gorącą miłością wyciągamy do nich ramiona, jak gorąco pragniemy módz pospieszyć im z wszelką pomocą i możliwą ulgą, aby uwolnieni z niewoli równocześnie ludzi jako i zabobonu, mogli nareszcie służyć jedynemu prawdziwemu Bogu, pod jarzmem słodkiém Chrystusa, i być przypuszczeni z Nami do boskiego dziedzictwa. Dałby Bóg, aby ci wszyscy, którzy są w posiadaniu władzy, lub pragną poszanowania dla praw narodów i ludzkości, albo poświęcają się szczerze postępowi religii, zachęceni naszemi prośbami i napomnieniami, zabrali się energicznie do usunięcia i wykorzenienia tego handlu najniegodniejszego, najhaniebniejszego, jaki sobie tylko pomyśleć można! — Tymczasem, kiedy dzięki wzmożonemu ruchowi talentu i czynności, nowe drogi otwierają się w okolice Afryki i nowe zawiązują się stósunki handlowe, oby ludzie poświęceni apostolstwu usiłowali jak najskuteczniéj zaradzić potrzebom zbawienia i wolności niewolników. Pożądane skutki osięgną oni tylko wtedy, jeżeli za łaską Boską poświęcą się całkowicie rozszerzaniu naszéj świętéj wiary i coraz gorliwiéj pracować będą nad jéj rozwojem, gdyż to jest wspaniałym owocem téj wiary, że popiera i wzmaga przedziwnie wolność, „w któréj zostaliśmy wyzwoleni przez Chrystusa.“ Dla tego wzywamy ich, aby jako na zwierciadło cnoty apostolskiéj zapatrzyli się na życie i dzieła Piotra Clavera, którego niedawno podnieśliśmy na ołtarze; niech patrzą na niego, na jego podziwienia godną wytrwałość, z jaką poświęcał się całkowicie przez lat czterdzieści tłumom tych nieszczęśliwych czarnych niewolników, tak, że można go było nazwać prawdziwym apostołem tych, których się sam nazywał i był sługą nieustannym. Jeżeli misyonarze wzbudzą w sobie miłość i cierpliwość tego Apostoła, staną się z pewnością godnymi sługami zbawienia, pocieszycielami, zwiastunami pokoju, którzy z pomocą Bożą spustoszenie, barbarzyństwo, dzikość zamienią w szczęśliwy dobrobyt religii i cywilizacyi.

Czujemy teraz, Czcigodni Bracia, gorące pragnienie podzielenia się z Wami listem tym myślami Naszemi — aby okazać Wam i pospołu z Wami odczuwać wielką radość, jakiéj doznajemy w obec uchwał zapadłych publicznie w cesarstwie brazylijskiem — a tyczących się zniesienia niewoli. Od chwili bowiem kiedy prawnie postanowionem zostało, aby wszyscy ci, co dotąd znajdują się jeszcze w stanie niewolników, nadal otrzymali stopień i przywileje ludzi wolnych — nie tylko rzecz ta zdaje nam się być ze wszech miar dobrą, szczęśliwą i zbawienną — ale widzimy we fakcie tym niejako i potwierdzenie i otuchę dla nadziei Naszych, tyczących się wydarzeń błogich dla świeckich i religijnych interesów przyszłości. Cesarstwo brazylijskie słusznie słynąć będzie u wszystkich najucywilizowańszych narodów; zasłynie również także i imię szlachetnego cesarza, którego znaném jest orzeczenie: że niczego sobie tyle nie życzy, jak najspieszniejszego zatarcia wszelkich śladów niewoli w obrębie państwa.

Tymczasem zaś, póki spełniać się będą zasadniczo wypowiedziane już prawne przepisy, zaklinamy Was — abyście poświęcili całą władzę Waszą i czynność, abyście najtroskliwszych starań dołożyli do przyspieszenia dzieła tego, które z pewnością we wykonaniu na niemałe napotka trudności. Waszém zadaniem będzie postarać się o to, aby ludzkość i sprawiedliwość nigdzie nie zostały pogwałcone — ale aby wszelkie czynności i ugody w sposób legalny i chrześciański przeprowadzone zostały. Wypada życzyć sobie tego jak najusilniéj, aby zniesienie niewoli, zgodne z głosem ogólnego przekonania, weszło w życie w sposób pomyślny — bez najmniejszego uszczerbku dla praw Bozkich i ludzkich — bez publicznych zaburzeń — aby zarazem zapewniło ono trwałe a użyteczne skutki dla samych niewolników, których losy się tu rozgrywają.

Dla wszystkich tych niewolników, tak dla już uwolnionych jak dla tych, co wolność pozyskają, przytoczymy tu z gorliwością kapłańską a ojcowskiém sercem kilka nauk zbawiennych, wybranych z proroctw wielkiego Apostoła wszech narodów. Niechaj zachowają pamięć i uczucie gorącéj wdzięczności dla tych, których staraniom i czynom zawdzięczać będą odzyskaną wolność — niechaj wdzięczność tę starają się okazać skwapliwie, gdzie można. Niechaj się nigdy nie okażą niegodnymi tak wielkiego dobrodziejstwa — a niech téż nigdy nie pomieszają pojęć wolności z wyuzdaniem namiętności; niechaj przeciwnie wolności téj używają, jak uczciwym obywatelom przystoi, dla prac czynnego życia — na dobro rodzin swych i państwa. Niechaj skwapliwie szanują powagę książąt, niechaj posłusznymi będą dla zwierzchników i praw — i to nie tylko z obawy przed karą, ale raczéj i z poczucia religijnego. Niechaj nigdy nie zazdroszczą nikomu wyższości i bogactw; jest to rzeczą wielce pożałowania godną — że znaczna liczba biedniejszéj ludności daje się opanować téj zazdrości, będącéj źródłem wielu złych uczynków, przeciwnych bezpieczeństwu publicznemu i spokojowi istniejącego porządku rzeczy. Zadowolnieni z losu i mienia swego, winni oni pragnąć przedewszystkiém dobra niebieskiego — dla pozyskania którego przyszli na tę ziemię — dla którego odkupił ich Chrystus. Niechaj ich ożywia miłość dla Boga, Pana i Wybawcy; niechaj miłują Go ze wszystkich sił, a wiernie spełniają Jego przykazania.

Niechaj się nad tém radują, że są synami Oblubienicy Bożéj, św. Kościoła, niech usiłują stać się godnymi szczęścia tego i według sił niech miłością swą odpłacą miłość, jaką dla nich ma Kościół katolicki.

Nie ustawajcie, Czcigodni Bracia, w usiłowaniach nad tém, aby wyzwoleńcy głęboko przejęli się powyższemi naukami — aby według gorącego Naszego pragnienia, według życzeń Waszych i wszystkich dobrych ludzi — religia mogła zbierać i na zawsze zachować obfite owoce z wolności, zaprowadzonéj nadal w granicach całego cesarstwa brazylijskiego.

Co do Nas, to prosimy i błagamy Boga o jak najpełniejsze łaski, błagamy macierzyńskiéj pomocy Niepokalanéj Dziewicy — aby wszystko to mogło spełnić się szczęśliwie. W zastaw łask tych niebieskich i w dowód ojcowskiéj Naszéj życzliwości udzielamy przychylnie błogosławieństwa apostolskiego — tak Wam Czcigodni Bracia, jak duchowieństwu i całemu ludowi Brazylii.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 5 maja 1888 r., w roku jedenastym Naszego pontyfikatu.

Leon XIII, Papież.

Mowa p. Richtera,

wygłoszona w sejmie pruskim podczas dyskusyi nad t. z. geometryą wyborczą.

M. P.! Pragnąc obronić zdrowy rozum ludzki przed sztucznem omamieniem i sztucznie wywołanym przestrachem, poruszamy na tém miejscu właśnie podobne nielegalności. — Odnośne obrady w parlamencie niemieckim wykazały, w jaki sposób wpływano na wyborców; dowiedzieliśmy się, że polecono landratom udzielać wyborcom zupełnie mylnych i błędnych informacyi co do wyborów.

Panowie z obozu narodowo-liberalnego dobrze o tém wiedzą, że bez pomocy landratów zaginęłaby znaczna część ich mandatów, dla tego téż jedynie pobłażliwie mówili w swoim czasie o wpływach wyborczych. *(Potwierdzenie na lewicy, niepokój wśród narodowych liberałów.)* Poprzedni mówca mówił z ufnością o przyszłych wyborach, które, zdaniem jego, stwierdzić powinny, iż poprzednie wybory nie były owocem sztucznie wzbudzonego popłochu. P. Friedberg byłby lepiéj zrobił, gdyby był zwrócił więcéj uwagi na ostatnie wybory uzupełniające. Tam straciliście Panowie wszystkie mandaty, bez różnicy, czy narodowy liberał, czy téż konserwatysta poprzednio go dzierżył. *(Okrzyki z prawicy: Zwyciężyliście za pomocą ultramontanów i socyalistów.)*

Tak, M. Panowie, dowodzi to jedynie, że tam, gdzie sztuczne wpływy ustaną, zdrowy rozsądek wyborców znów bierze górę. *(Niepokój na prawicy; p. Eynern, nar.-lib., woła: Oho!)* Tak, prawdopodobnie nie byłoby Panom w okręgu Altena-Iserlohn tak źle poszło, gdyby właśnie p. Eynern nie był się wmięszał do przedwyborczéj agitacyi. *(Ogólna wesołość.)* Prawdopodobnie pisałeś pan sam owe artykuły, które Wam tyle zaszkodziły, albo téż ludzie, którzy je pisali, już się zupełnie pańską metodą przejęli. *(Wesołość.)*

Jest to zaiste zadziwiającém! Zwykle słyszymy tyle o stronnictwach środkowych, gdy jednakowoż jakie pismo środkowe palnie jaką niedorzeczność, to wówczas nic o związku środkowym nie słychać, ba zaprzeczacie nawet, że wogóle jeszcze związek ten istnieje!

Lepiéjby było, gdybyście Panowie wówczas byli podobną kierowali się taktyką, gdy wybuchła owa wstrętna wrzawa przeciwko rodzinie cesarskiéj w Wrocławiu i Lipsku, gdzie właśnie należące do Waszego obozu Stowarzyszenia jak najwięcéj krzyku narobiły. Pytacie się nas, dla czego właśnie na tém miejscu z lojalnością naszą występujemy? Odpowiedź nie trudna. Jeżeli bowiem inne stronnictwa przesadzają się formalnie w n i e lojalności, jeżeli podobne wypadki zachodzić mogą, to uważamy za obowiązek nasz, więcéj jeszcze wobec chorego monarchy uwydatnić nasze wiernopoddańcze uczucia. *(Wielki niepokój na prawicy; głośne okrzyki: Pfui!)*

Dla czego, Panowie, nie okazywaliście tyle wstrętu dla głośnych owych zajść w Lipsku i Wrocławiu? Powtarzam raz jeszcze: Wobec chorego monarchy podwójnie odczuwamy obowiązek wyraźnego zaznaczenia naszéj lojalności. Prasa nie byłaby sobie prawdopodobnie tyle pozwalała, gdyby monarcha był zdrowym. — Dzisiaj, gdy zdrowie powoli powraca, kryją się co żywo owe gadziny do jam swoich, z których ośmieliły się wyjrzeć podczas ciężkiéj choroby monarchy. *(Huczne brawo na lewicy, krzyk i wrzawa na prawicy.)*

Słyszałem z ust Panów twierdzenie: Co nas obchodzą owe głosy gadzinowe? Kto atoli je rozsiewał? Czy nie „Dresdener Nachrichten“, pismo s z c z e r o k o n s e r w a t y w n e? Czy nie „Koeln. Ztg.“, organ n a r o d o w o - l i b e r a l n y? *(Bezustanny niepokój na prawicy.)*

A „D e u t s c h e s T a g e b l a t t“ i „S c h l e s i s c h e Z e i t u n g?“ Czyż to nie były właśnie organa stronnictw środkowych, które rozsiewały owe podłe insynuacye przeciwko cesarzowéj, owe wstrętne pogłoski o wpływach angielskich? *(Okrzyki wśród wolnomyślnych: Pfui! pfui! — Wielki niepokój, marszałek dzwoni.)*

Wolnomyślna „F r e i s i n n i g e Z e i t u n g“ wielką okryła się chwałą, gdy zdemaskowała ową hołotę oszustów i oszczerców, którzy stali na czele podłéj owéj agitacyi przeciwko cesarzowéj. *(Przeciągła wrzawa. Brawo na lewicy. Głośne okrzyki: Do rzeczy! Marszałek dzwoni kilkakrotnie.)*

Dla czego panowie nie krzyczeliście podczas mowy p. Friedberga „do rzeczy!“ Ja odpowiadam na jego prowokacye. Wprawdzie są słowa moje dla Panów bardzo nie miłe, ale pomimo to będę mówił daléj! *(Wesołość na lewicy).* Czy mam Panom wyliczać wszystkie owe oszczerstwa rozsiewane przez prasę waszą, a powtarzane nawet przez urzędowe dzienniki powiatowe, które ze swéj strony nie wahały się bynajmniéj najpodlejszych rzucać obelg na dostojną monarchinią! Przypominam Panom jedynie ów artykuł o przeistoczeniu pokoi po królowéj Ludwice! Nie pragniemy nikogo denuncyować, ale obowiązkiem naszym jest zwalczanie b e z c z e l n o ś c i g a z e c i a r s k i é j. *(Wesołość na prawicy).* Zamiast pogardzać owymi pismakami, to panowie ośmielacie się jeszcze ich bronić. „Köln. Zeitung“ gniewała się w swoim czasie o artykuł umieszczony w naszych dziennikach a przypominający paragrafy karne tyczące się zdrady tajemnic stanu. Dotąd nawet nie wyjaśniono dokładnie, w jaki sposób dostały się do owéj nadreńskiéj gazety tajne akta, które przecież jedynie rodzinie cesarskiéj i księciu kanclerzowi mogły być znane. *(Niezmierny niepokój na prawicy).* W jaki sposób osądzono w swoim czasie hr. Arnima, który niedyskrecyami swemi zaszkodzić mógł godności państwa w obec zagranicy? Wówczas nowy stworzono paragraf karny a dzisiaj doszliśmy do tego, że „Kölnische Ztg“ rozgłasza drażliwy w e w n ę t r z n y czysto zatarg, który jedynie przez naruszenie dyskrecyi urzędowéj w łamy jéj mógł się był dostać, i to wszystko jedynie w tym celu, ażeby podburzyć naród przeciwko rodzinie monarchy. *(Wzrastający niepokój na prawicy).* Nawet wówczas, gdy kwestya małżeństwa była już zupełnie załatwioną, wrzawa nie ustała, i to wrzawa, która w oczach zagranicy a szczególniéj w oczach Rosyi tyle nam zaszkodzić mogła. *(Głośne okrzyki: Do rzeczy!)*

W jaki sposób zdołano popełnić podobną z d r a d ę s t a n u? *(Burzliwe wrzaski na prawicy, okrzyki: Do rzeczy! Pfui! Marszałek dzwoni bezustannie.)* Bynajmniéj nie pragniemy, ażeby pismaków, którzy rzucali obelgi na cesarza, pociągnięto do odpowiedzialności sądowéj. Nie! Hołota, która się po za owemi artykułami gadzinowemi ukrywa, nie jest wcale godną oskarżenia! Ale jako ciało prawodawcze mamy obowiązek żądać, ażeby prawa nasze w monarchii bywały ściśle przestrzegane. Tego zdaje się p. Friedberg wcale nie pojmować. Gdyby przeciwko księciu Bismarckowi podniesiono jeden chociaż zarzut taki, jakich setki rzucono na cesarzową, *(Na prawicy wrzawa nie do opisania, krzyki, syk. Głosy: Pfui! Do rzeczy! Huczne brawo na lewicy)* to dziesiątki ludzi za to wtrąconoby do więzienia. Cały świat to czytał, jedynie panowie prokuratorzy milczeli. A gdy kilka wolnomyślnych pism twierdziło, że jeżeli ministrowie i prokuratorzy podobne bezczelności przepuszczają bezkarnie, to obowiązkiem każdego poczciwego obywatela jest napiętnować złoczyńców, gdy przy téj sposobności przytoczyły kilka ustępów inkryminowanych artykułów owych, to prokuratorya nie hołocie owéj, ale tym, którzy słusznie ją napiętnowali, to jest owym pismom wolnomyślnym wytoczyła proces o obrazę majestatu! *(Niezmierna wrzawa. Okrzyki Pfui! Pfui! Brawo na lewicy).*

M a r s z a ł e k K o e l l e r: Nie mogę Panu pozwolić tak dalece odbiegać od rzeczy, ponieważ to, o czém Pan mówisz, wybiega już po za zakres odpowiedzi na wywody p. Friedberga.

P. R i c h t e r. Mówiłem jedynie o tém, co p. Friedberg poruszył. Zresztą uwagi moje są skończone. Sądzę, że uwagi te były poniekąd potrzebne, bo dotąd jeszcze nie ośmielono się szczegółów, o których wspominałem, publicznie napiętnować. *(Okrzyki na prawicy: Ale nie na tém miejscu!)* P. R a u c h h a u p t zabronił nam przed chwilą ganić postępowania landratów. Z méj strony nie widzę w twierdzeniu tém nic dziwnego, wiadomą przecież jest rzeczą, że l a n d r a t l a n d r a t o w i o k a n i e w y k o l e! *(Wesołość na lewicy).* Gdybyśmy nie czuwali nad czynnościami ministrów i innych urzędników, to nie wiem, dokądbyśmy doszli w państwie, w którém ministrowie tak szeroką posiadają władzę. We wszechwładném państwie sam monarcha wydawał amnestyą, a obowiązkiem ministra było jedynie ściśle się do niéj zastósować. U nas, jeżeli n. p. pragnie monarcha w amnestyi uwzględnić także i socyalistów, to pan minister ma prawo wręcz oświadczyć, że nie zgadza się to z dotychczasowym jego systemem urzędowania; posiada bowiem prawo odwołania się na odpowiedzialność urzędu swego, przez co może w danéj chwili ograniczyć władzę monarchy.

Przyznacie Panowie sami, że nigdy nie byłby naród przyznał ministrom tak wielkiéj władzy, gdyby nie był sobie zastrzegł odpowiedniéj kontroli nad ich czynnościami. *(Przywtórzenie).* W przeciwnym bowiem razie stałby minister po nad koroną i po nad reprezentacyą narodową i nie mielibyśmy monarchii, lecz rządy ministrów. Tego bynajmniéj nie pragniemy i dla tego zastrzegliśmy sobie prawo czuwania nad czynnościami ministrów. Jeżeli więc wolność wyborów zależeć ma od zapatrywania ministrów, to wolę w każdym razie rządy absolutystyczne, aniżeli podobne rządy ministrów. *(Niepokój na prawicy. — Brawo! na lewicy).* Jeżeli więc pragniemy zachować sobie nasze prawo kontroli w całości, to przedewszystkiém wyświadczamy tém przysługę monarchii, a mam to przekonanie, że monarcha pragnie rządzić w zgodności z wolą narodu. Jak atoli rozpoznać może monarcha wolę narodu, jeżeli wybory są sfałszowane, jeżeli urzędowe wpływy zniweczą albo sztucznie zmienią osobiste przekonanie wyborców? My wyświadczamy zatém monarchii przysługę, potępiając wszelkie podobne ekscesa, podczas gdy panowie postępowaniem swojém najwięcéj monarchii szkodzicie, zwłaszcza, że przedstawiacie wyborcom nielegalności wyborcze, zachodzące pod rządami p. Puttkamera, jako zupełnie zgodne z wolą monarchy. Przeciwko podobnéj identyfikacyi uroczyście protestujemy! *(Huczne brawo na lewicy; syk na prawicy. Okrzyki: Pfui! Powtórne huczne brawo na lewicy).*

Po mowie Richtera zrzekł się przedewszystkiém dr. Windthorst głosu, następni mówcy: Cremer, Rauchhaupt (konserwatyści), Eynern (nar.-lib.) protestowali przeciwko rzekomemu wciąganiu przez Richtera do dyskusyi osoby Cesarzowéj i Królowéj. Przy wzmiankach osobistych odezwał się p. Friedberg przeciwko nadawaniu ludziom, z którym się ktoś nie zgadza, miana „oszustów i hołoty.“

P. R i c h t e r odpowiadając powiada, że mówiąc o oszustach i hołocie, nie oznaczał tém mianem żadnego z członków Izby, lecz autorów cytowanych przez siebie artykułów, a gdyby słownik niemiecki posiadał jeszcze dobitniejsze wyrazy, toby nie wahał się ich użyć na oznaczenie oszczerców domu cesarskiego.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Kraków, 27 maja.

(Posiedzenie publiczne Akademii Umiejętn. — Muzeum narodowe.)

(□) Wczoraj odbyło się publiczne posiedzenie krakowskiéj Akademii Umiejętności. Oprócz zastępcy protektora, hr. Alfreda Potockiego, prezesa, sekretarza jeneralnego i członków Akademii zasiadło w sali liczne grono doborowéj publiczności z Biskupem krakowskim, delegatem ministerstwa i innemi naczelnikami władz miejscowych na czele.

Po przemowie zastępcy protektora, wyrażającéj uznanie dla dotychczasowych prac Akademii i odpowiedzi prezesa Majera, w któréj zapowiedział ogłoszenie publikacyi, zawierającéj sprawozdania z całego ogółu czynności Akademii od początku jéj założenia, odczytał sekretarz jeneralny, hr. Stan. Tarnowski, sprawo-

zdanie z ruchu naukowego i administracyjnego roku zeszłego.

Nastąpił potém odczyt prof. Tadeusza Wojciechowskiego „O powtórnéj elekcyi Stanisława Leszczyńskiego w roku 1733.“ Prelegent, znany już ze swych badań historycznych różnych epok narodu, począwszy od pierwszych jego zawiązków, odznacza się bystrością poglądów, zmuszających go nieraz do zajęcia innego stanowiska od dotychczasowych badaczy. Podobną nowością poglądu na badany przedmiot, równie jak pięknością formy, odznaczał się i obecny odczyt jego, będący jednym z najznakomitszych, jakie dotąd na publicznych posiedzeniach Akademii krakowskiéj wygłoszonemi zostały.

W końcu odczytał sekretarz listy kandydatów na członków Akademii, proponowanych przez wszystkie trzy wydziały i sprawozdanie o konkursach i nagrodach.

Wydział I proponuje na członków czynnych Kazimierza Stronczyńskiego w Piotrkowie, dr. Franciszka Raczkiego, prezesa Akademi umiejętności w Zagrzebiu, dr. Hampla, dyrektora muzeum narodowego w Peszcie, dr. Gebauera, prof. uniwersytetu czeskiego w Pradze; na korespondentów: dr. Aleks. Brücknera, prof. uniwers. berlińskiego i dr. Józefa Tretiaka, prof. seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Wydział II proponuje na członków czynnych: Alfreda Arnetha, prezesa akademii wiedeńskiéj, dr. W. Fraknoi, sekretarza jen. akad. um. węgierskiéj; na korespondentów: Tadeusza Korzona we Warszawie, dr. Władysława Ochenkowskiego, prof. akademii w Monasterze, dr. Tadeusza Pilata, prof. uniwers. lwowskiego i dr. Bolesława Ulanowskiego, docenta uniwersytetu jagiellońskiego.

Wydział III proponuje na członków czynnych: dr. Feliksa Kreutza, prof. uniwers. jagiellońskiego i dr. Edwarda Strassburgera, prof. uniwersytetu w Jenie; na korespondenta: dr. Karola Olszewskiego, profesora uniwersytetu jagiellońskiego.

Nagrodę z fundacyi ś. p. Barczewskiego za najlepsze dzieło z zakresu historyi polskiéj przyznano dr. Adolfowi Pawińskiemu, prof. uniwersytetu warszawskiego, za „Rządy sejmikowe w Polsce;“ nagrodę za najlepsze dzieło z zakresu malarstwa p. Jackowi Malczewskiemu za „Etap sybirski.“

Muzeum nasze narodowe wzrosło, głównie niezwykłą ofiarnością naszych artystów, do takich rozmiarów, że już arcydzieł swoich stósownie rozmieścić nie może, chociaż, oprócz wielkiéj swéj sali, w któréj się dotąd na głównem miejscu „Hołd pruski“ Matejki i Siemiradzkiego „Swieczniki Nerona“ znajdują, posiada jeszcze Langerówkę i trzy mniejsze salony.

Do wymienionych co tylko dwóch wielkich arcydzieł, przybyły teraz: „Kościuszko pod Racławicami“ i „Joanna d'Arc.“ Oprócz tego właściciel jednego z najmniejszych dzieł Matejki „Bitwy pod Grunwaldem“ ofiarował się złożyć, tytułem depozytu, swój obraz w Muzeum, co dla braku miejsca chwilowo odmówionem być musiało.

Gdzie to wszystko pomieścić? W wielkiéj sali muzealnéj, oświetlonéj środkowym otworem z góry, możnaby wprawdzie w głównem świetle pomieścić po dwa wielkie utwory na każdéj ze ścian podłużnych, ale nie można każdemu z nich zapewnić głównego warunku, żeby na niego światło z właściwéj padało strony. Ze względu na rodzaj kolorytu i metodę traktowania rzeczy, nie można téż wieszać utworów różnych mistrzów obok siebie.

To téż zaczynają się już pojawiać w publicystyce propozycye, nalegające na Radę miejską, aby i drugą stronę pierwszego piętra Sukiennic, gdzie się teraz mieści Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, przyłączyła do Muzeum narodowego. Muzeum narodowe ma teraz przez ofiarność artystów i subwencye krajowe zapewniony pomyślny rozwój na przyszłość, wymaga więc koniecznie takiéj ofiary. Z żądaniem oddania sali wystawowej Muzeum narodowemu, wystąpił świeżo kustosz tegoż Muzeum p. I. Ziemięcki, który i do założenia Muzeum narodowepo swego czasu, kiedy jeszcze w bujny rozwój jego nie bardzo wierzono, gorliwie zachęcał. Towarzystwu zachęty sztuk pięknych trudnoby było na razie znaleść stósowny lokal na swe wystawy, zachęta dla młodych artystów jest także niezbędną, ale musi się znaleść na to inny jaki sposób, bo rozmieszczenie takich arcydzieł, jakie obecnie posiada Muzeum narodowe, w sposób odpowiadający ich wartości, stało się teraz pierwszorzędném zadaniem miasta i narodu, i druga strona Sukiennic, rychléj czy późniéj, na rzecz Muzeum narodowego przeznaczoną być powinna. Skoro Muzeum uzyska ją i rozmieści stósownie zasoby, jakie posiada, wystąpi w okazałości, która i obcym imponować będzie.

NIEMCY.

* Berlin, 28 maja. Chłodne powietrze dni ostatnich nie wpłynęło zbyt szkodliwie na zdrowie cesarza, ale pomimo to nie odbył monarcha w dniu wczorajszym zwykłéj swéj przejażdżki po parku. Natomiast zjawiał się monarcha kilkakrotnie przy oknie, witany za każdą razą z entuzyazmem przez licznie zebraną publiczność. Przesiedlenie dworu do Poczdamu nie odbędzie się koleją, lecz parowcem, który już wczoraj stanął w Charlottenburgu i każdéj chwili jest do dyspozycyi. Obecnie zaprowadzono w powozie monarchy małą umywalnią, ażeby zanieczyszczoną w czasie przejażdżki rurkę każdéj chwili wyczyścić można.

— Prawie niespodzianie powrócił dzisiaj rano książę Bismarck z Warcina. Podobno powodem nagłego powrotu było pogorszenie się stanu zdrowia małżonki kanclerza, która od dawnego czasu cierpi na astmę.

— W ubiegłéj sesyi odbył sejm pruski 63 posiedzenia plenarne, 23 wydziałowe, 151 komisyjnych i 184 posiedzeń frakcyjnych. Projektów nowych praw przedłożono sejmowi ogółem 26, z których 16 przedłożył rząd a 10 Izba panów; przyjęto z pośród nich 24, podczas gdy dwa pozostały niezałatwione. Samodzielnych wniosków stawiono 17 — interpelacyi 2 (polskie) z których ostatnią cofnięto. Petycyi nadesłano 1601. Opróżnionych było 5 mandatów.

— Biskupi bawarscy zjadą się dnia 14 czerwca na konferencyą do miasta Freising, w celu naradzenia się nad wspólną odpowiedzią na encyklikę papieską.

— Lenne księstwo koronne, Oleśnica na Slązku, które dawniéj dzierżył zmarły książę brunświcki, a następnie dzisiejszy cesarz Fryderyk, otrzymał obecnie książę następca tronu Wilhelm.

— Cesarzowa matka Augusta wyjedzie we wtorek na kuracyą do Baden-Baden.

— Podobno, jak o tem donosi gazeta „Nation“, zamierzał cesarz bezwarunkowo ułaskawić byłego porucznika Techowa, cofnął atoli zamiar swój ponieważ minister wojny oświadczył, że w żaden sposób za ułaskawienie to odwiedzialności przyjąć na siebie nie może.

— Znany znapaści na Kościół katolicki pastor Thümmel, oskarzony został w tych dniach o obrazę majestatu. Równocześnie wytoczono mu drugi proces o ponowne napastowanie Kościoła katolickiego. Prawdopodobnie wpłynie energiczne postępowanie prokuratoryi uspokajająco na zbyt sangriniczny temperament p. pastora.

ROSYA.

* Minister spraw wewnętrznych zatwierdził hr. Ignatiewa w godności prezesa petersburskiego towarzystwa słowiańskiego dobroczynności.

— „Nowoje Wremia“ donosi, że komisya do kwestyi żydowskiéj, pod przewodnictwem hr. Pahlena, zakończy w tym miesiącu swe prace, nie doszedłszy do żadnych stanowczych rezultatów.

Towarzystwa i Spółki.

W celu zawiązania Kółka rolniczo-włościańskiego odbędzie się zebranie w Dusznikach w powiecie Bukowskim w niedzielę dnia 3 czerwca o godzinie 4 po południu na które przybędzie Patron. Liczne zebranie okolicznych włościan jest pożądane.

* **W niedzielę dnia 3 czerwca** odbędzie się w Gostyniu roczne walne zebranie połączonych Kółek rolniczych Gostyńskiego i W. Strzeleckiego. Mamy nadzieję, że udział będzie liczny.

Walne zebranie Kółek rólniczych powiatu śremskiego

zagaił w dniu 27 b. m. około godziny 4 na pięknie udekorowanéj w zieleń i portrety mężów historycznych sali p. Neymana, wobec 200 przeszło członków wszystkich Kółek z prezesami na czele, wicepatron p. Parczewski z Grabianowa przemową, w któréj po powitaniu przybyłego na zebranie Patrona, czcigodnego p. Jackowskiego, zaproponował go na przewodniczącego, na co się zebrani jednomyślnie zgodzili. P. Patron zająwszy prezydyalne krzesło i poprosiwszy na sekretarza p. Krzyżtoporskiego z Dębczyna, a na ławników panów Staszewskiego z Krajkowa i Kubiaka z Wirginowa, skreślił w bardzo treściwéj przemowie pożyteczność Kółek włościańskich, szczególnie zaś podał pogląd historyczny na działalność Kółek włościańskich w powiecie śremskim, zachęcając do dalszéj pracy i wytrwałości. — Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad zabrał głos prezes Kółka wieszczyczyńskiego p. Wąsowicz i w blizko godzinnym bardzo zrozumiałym odczycie wyjaśnił szkody, jakie ponoszą gospodarstwa nasze z powodu oddawania ich przez rodziców niedoświadczonym dzieciom, wskazując na szkodliwość t. zw. wymiarów, które niejednokrotnie rujnują całą rodzinę. — Wykład ten przyjęli zebrani sympatycznie i podziękowali zań szanownemu Prelegentowi.

Następnie zabrał głos gospodarz Stempaz Mchów i przeczytał własną rozprawę o uprawie ziemniaków. W odczycie swym podawał prelegent arcypraktyczne wskazówki i rady, oparte na własném doświadczeniu, które wywołały ożywioną dyskusyą i zyskały uznanie powszechne. — Po nim mówił prelegent p. Chojnacki o chowie trzody, wskazując na tę intratną gałęź gospodarstwa domowego, która przez ostatnie lata dawała prawie najpewniejszy dochód. Z wielką uwagą przysłuchiwali się zebrani ciekawemu temu odczytowi i przyjęli z uznaniem rady i wskazówki, dane przez prelegenta, dziękując mu za nie. Przy wnioskach członków zabrał głos p. Wicepatron, proponując urządzenie w roku bieżącym wystawy Kółek rólniczych powiatu. Po obszernéj dyskusyi przekazano sprawę tę Prezesom poszczególnych Kółek, ze zleceniem, iżby kwestyą tę wzięli pod ścisłą rozwagę, ażali w roku bieżącym, w którym powiat śremski nie mało ucierpiał przez powódź, opłaciłoby się wystawę urządzić. — W końcu zabrał głos przewodniczący p. Patron i nawoływał obecnych do zabezpieczania się od ognia i gradu, polecając przytém Towarzystwo Magdeburskie, które rozmaite przyznaje ulgi i korzyści dla członków Kółek. Ostatecznie pożegnał członków słowy: do zobaczenia za rok! — Trzykrotny okrzyk: Niech żyje! był wymownem uznaniem niezmordowanych i błogich zasług Szanownego Patrona w sprawie Kółek tyle lat poświęconych, poczém zebranie solwowano. Nadzór pełnił burmistrz miejscowy i sekretarz policyi z Poznania.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, wtorek 29 maja

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał radzcy legacyjnemu Stemrichowi, stałemu pomocnikowi w urzędzie spraw zagranicznych, order orła czerwonego czwartéj klasy.

* *Inowrocław.* Deputowanym zachodnio-pruskiéj landszafty wybrany został tu w dniu 25 b. m. p. Matthes z Żabna w pow. mogilnickim 50 głosami przeciw 42, które padły na kandydata naszego p. Adolfa Ponińskiego z Kościelca. 5 głów polskich nie stawiło się i to: z Gozdania, Czarnotual, Korzuszkowa, Racic i Sciborza.

* **Na pomnik ks. kanonika Korytkowskiego** złożyli: Ks. proboszcz Sergot z Trląga 10 marek. X. X. w koleji 9 marek. — Razem z poprzedniemi 114 marek.

* **Do Redakcyi pisma naszego na powodzią dotkniętych w mieście Poznaniu** nadesłali: Ks. Zębski składkę z parafii Dziekanowice 8,47 marek. A. P. 1 markę.

Dziś wpłynęło 9,47 marek.

* **Na wczorajsze** posiedzenie wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zebrało się liczniejsze niż zwykle grono członków. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa wydziału, prof. Jakowickiego odczytał p. Ignacy Klatecki rozprawę swoją o „Satyrze słowiańskim jako przyczynku do mitologii słowiańskiéj“. Referent oparł spostrzeżenia swoje na znalezionem na wyspie jeziora lednickiego bałwanku z drzewa, przedstawiającym postać ludzką z rogami. Opierając się na spostrzeżeniach Kolberga oraz na zwyczajach ludowych t. z. podkoziołkach, doszedł w końcu do przekonania, że znaleziony posążek jest symbolem satyra słowiańskiego. W dyskusyi nad odczytem tym wzięli udział pp. mecenas Jażdzewski, dr. Erzepki, prof. Jakowicki, radzca Motty, ks. dr. Surzyński i Referent sam. Następnie przystąpiło zebranie do oznaczenia tematu mającego się ogłosić konkursu z funduszu imienia Bredkrajcza. Po dłuższéj dyskusyi, w któréj wzięli udział pp. Dobrowolski, sędzia Motty, hr. Engeström, ks. dr. Surzyński, dr. Erzepkii Maćkowski, zgodziło się zebranie na wniosek podziału wyznaczonéj nagrody na dwie równe części (po 600 marek) i przyjęło znaczną większością głosów temata: *Wyczerpująca monografia o poecie wielkopolskim, Grochowskim* (na wniosek p. dr. Erzepkiego) i *Pieśń kościelna polska w wiekach średnich* (na wniosek ks. dr. Surzyńskiego). Wnioskodawcom polecono określić dokładnie temat, objętość i zawartość dzieł konkursowych, poczém przewodniczący, p. prof. Jakowicki, solwodał posiedzenie.

* **Posiedzenie** wydziału przyrodniczego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się jutro w środę 30 b. m. o godzinie 6. Na porządku obrad: 1) Sprawa żabikowskiéj stacyi meteorologicznéj. 2) Wykład o jednostkach elektrycznych i o sposobach absolutnego mierzenia słabych elektrycznych prądów. 3) Oprowadzenie po muzeum przyrodniczem i oglądanie nowo nadeszłych zbiorów.

Dr. Chłapowski.

* **Posiedzenie** zwyczajne członków wydziału lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w piątek dnia 1 czerwca o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa przy ulicy Młyńskiéj 26.

Dr. Teodor Dembiński.

* **W Stowarzyszeniu** właścicieli domów w Poznaniu miał wczoraj wykład p. Kosiński o osuszaniu domów za pomocą aparatów swego pomysłu.

* **Prowincyonalne** Stowarzyszenie opieki nad wypuszczonymi na wolność więźniami, odbyło w dniu 23 b. m. swoje zwyczajne miesięczne posiedzenie. Stowarzyszenie poszukuje odpowiedniéj posady dla naczelnika biura adwokackiego, władającego obu krajowemi językami, żonatego, skazanego za sprzeniewierzenie, który wypuszczony będzie z więzienia we wrześniu r. b. Drugiéj posady poszukuje Stowarzyszenie dla kilkakrotnie już karanego rządzcy gospodarczego, umiejącego prowadzić książki gospodarcze i w ogóle posiadającego wiele znajomości z dziedziny rolnictwa. Stowarzyszenie starając się dla niego o posadę, ma na względzie biedną jego rodzinę.

* **W barace** na Kernwerku odprawił w niedzielę JWks. Prałat Maryański mszą św. dla umieszczonych tam powodzian i lokatorów.

* **Według** doniesienia „Posn. Tagebl.“ znaleziono znowu wczorajszéj nocy na ulicy Półwiejskiéj przed dwoma sklepami kilka druków socyalistycznych rozmaitéj treści.

* **Ciężko rannego,** z raną nożem zadaną w plecy i pod lewe oko, robotnika Tomasza Antkowiaka, napotkał w nocy wczorajszéj na Chwaliszewie przed domem nr. 8 konstabler i odstawił go w koszu ambulansowym do lazaretu miejskiego. Ranny wskazał pewnego robotnika mieszkającego na Grobli, jako swego napastnika; jeszcze téj saméj nocy aresztowano go.

* **Swarzędz.** Królem kurkowym został tu stolarz W. Heine, marszałkiem rzeźnik pan J. Cabański.

* **Z Gniezna.** (Sanitarne środki w czasie zaraźliwych chorób). W dzień Zielonych Świątek zmarła tu o 3 po południu pewna kobieta na czarną ospę. Mąż zameldował zaszły wypadek śmierci na policyi wkrótce po zgonie swéj żony i otrzymał dopiero późnym wieczorem około 10 godziny rozkaz, by natychmiast ciało pochowano. Postarał się o konie i karawan, wywiózł ciało na cmentarz przeznaczony i chciał ciało złożyć do kruchty kościoła, w którym raz tygodniowo nabożeństwo się odprawia. Na to policya zezwolić nie chciała, tylko trumna miała na dworze pozostać, niedaleko ścieżki, którą ludzie na pobliski folwark przechodzą. W drugie święto policya spokoju nie miała, musiała dochodzić, kto karawan pozwolił wziąść i wielce była oburzoną, że na karawanie ciało zmarłéj wieziono. Na zapytanie męża, jakim sposobem śmiał ciało wywieść na cmentarz, otrzymał odpowiedź, że powinien był nająć ośmiu ludzi, którzyby ciało na ramionach swych wynieśli. — Ludzie niosący trumnę zdaje się nie mogą podlegać zarazie, ale za to karawan dostał się w czternastodniową kwarantannę!

* **Teatr polski w Ostrowie.** Jutro w środę dnia 30 b. m. komedyą „*Z przyjemnością*“.

W czwartek 31 b. m. komedyą Kamieńskiego „*Staroświeczczyzna i postęp czasu*“

W sobotę 2 czerwca komedya Abrahamowicza „*Adwokat bez klientów*“.

W niedzielę 3 czerwca operę narodową „*Krakowiacy i Górale*“.

We wtorek 5 czerwca dramat Szujskiego „*Zborowscy*“.

W czwartek 7 czerwca komedyą Bałuckiego „*Nowy dziennik*“.

W sobotę 9 czerwca komedyą „*Nad przepaścią*“.

W niedzielę 10 czerwca dramat Kozłowskiego „*Kaźmirz Wielki i Esterka*“.

* **W Manieczkach** (pow. śremski) otwarta została z dniem wczorajszym stacya telegraficzna połączona z tamtejszą stacyą pocztową.

* **Ostatni** numer urzędowego „Tygodnika rejencyi bydgoskiéj“ zawiera tylko jedno ogłoszenie subhasty, — co zapewne od istnienia tego pisma jeszcze nigdy nie zaszło.

* **Koźmin.** Królem kurkowym został tu w r. b. piekarz p. Owierszyński a marszałkiem młynarz p. Kubacki.

* **Gostyń.** Najlepszy strzał podczas tegorocznego strzelania Bractwa strzeleckiego do tarczy, dał p. Dramiński.

* **Wągrówiec.** U nas został w r. b. królem kurkowym rzeźnik p. Chudziński; po nim dali najlepsze strzały pp. rzeźnik Adfeld i kupiec B. Sikorski.

* **Nakło.** Z powodu przeniesienia powiatowego inspektora szkólnego Otto na posadę dyrektora seminaryum objął tymczasowo obowiązki tegoż powiatowy inspektor szkólny Heckert z Bydgoszczy.

* **Chełmińska dyecezya.** Peplin. W niedzielę otrzymali w katedrze tutejszéj święcenia kapłańskie następujący dyakoni: ks. Juliusz Bartkowski, ks. Franciszek Hirsch, ks. Franciszek Jaruszewski, ks. Franciszek Litewski, ks. Jan Olszewski i ks. Józef Sarnowski. — Ks. wikaryusz Ignacy Nowak w Nowém został mianowany administratorem parafii Nowskiéj.

* **Dla rodziców.** Landrecht pruski określa w ogólności granicę chłosty cielesnéj. Rozporządzenia rejencyjne z rozmaitéj epoki ścieśniły jeszcze bardziéj tę granicę, t. j. zmniejszyły pod tym względem władzę nauczyciela, a powiększyły jego odpowiedzialność. Otóż najwyższy sąd administracyjny pruski w pewnym procesie, wytoczonym rektorowi, orzekł: że prokurator ma prawo ścigać nauczyciela, nietylko za przekroczenie przepisów „landrechtu“, lecz i za wykroczenie wszelkie po za granice ciaśniejszych w téj mierze rozporządzeń administracyjnych czyli rejencyjnych. — Minister Gossler, przewidując zapewne, że się teraz namnoży procesów przeciwko nauczycielom karzącym dzieci, zniósł wszystkie dotychczasowe ograniczenia rejencyjne, to znaczy, że dał im pod tym względem większą swobodę, tak że nauczyciel odpowiada tylko za to, co stoi w zbiorze praw, a nie za to, co stało dotąd w rozporządzeniach rejencyjnych. Rodzice mający dzieci w szkole, powinni sobie to dobrze zapisać w pamięci, aby wiedzieli, na co się w danym razie odwołać. Ojciec skatowanego dziecka powinien niezwłocznie przedstawić je wiarogodnym swoim znajomym, następnie niezwłocznie najbliższemu lekarzowi prywatnemu, następnie bez najmniejszéj zwłoki fizykowi powiatowemu, do którego niech się uda najlepiéj w towarzystwie dwóch świadków. Skargi wytoczyć należy od razu dwie: i cywilną i przez prokuratora. Cywilną o odszkodowanie, przez prokuratora o nadużycie i uszkodzenie cielesne.

* **Toruń.** W sobotę przed południem odbyło się na tutejszém Chełmińskiém Przedmieściu odsłonięcie pomnika, wystawionego przez Bawaryą dla 1000 żołnierzy bawarskich, poległych w roku 1813 w obronie Torunia, jako sprzymierzeńców Napoleona I. Około godziny 11½ przybyli na miejsce bawarski pełnomocnik wojskowy przy dworze berlińskim, jenerał hr. Xylander, komendant Torunia, półkownik Holleben ze sztabem fortecznym, podpułkownikiem Vietinghoffem, kapitanem Thielem i placmajorem Börnerem, i burmistrz Bender. Jenerał Xylander przystąpił w towarzystwie powyższych panów do pomnika, z którego zasłona już zdjętą została, a przemówiwszy stósownie złożył przed pomnikiem wieniec laurowy i bukiety z róż i niezapominajek, zaopatrzonych we wstęgi o barwach narodowych bawarskich, białéj z niebieską, na których umieszczono złotemi głoskami napis w języku niemieckim: „Bądź wiernym aż do śmierci. 1813 — wdzięczna ojczyzna 1888 r.“ W końcu oddał jenerał pomnik w opiekę burmistrza Bendera, który w imieniu miasta Torunia przyrzekł strzedz pomnika.

* **Kowal** ze wsi Gidel, w pobliżu Częstochowy, p. Józef Sucheni, **złożył,** jak donosi „Przegl. Kat.“, w darze Ojcu św. pług stalowy własnego pomysłu, za co otrzymał podziękowanie w liście J. E. ks. Kardynała Ledóchowskiego.

* **Przy reparacyi** jednego z filarów katedry w Nantes znaleziono zwłoki jednego z tamtejszych Biskupów — jak najlepiéj zachowane. Nie zdołano dotychczas stwierdzić, jak się nazywał nieboszczyk, ale jest nadzieja, że pomimo znacznéj liczby Biskupów pochowanych w katedrze, szczególnie w XIV i XV wieku, — zagadkę tę rozwiązać się uda.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 30go maja św. Feliksa Papieża.

TELEGRAMY.

Berlin, 29 maja. Cesarz przepędził noc dobrze; cesarzewicz przedefiluje ze swą brygadą o godzinie 11 przed cesarzem. Cesarz przejedzie w otwartym powozie wraz z cesarzową przed frontem; przegląd wojska odbędzie się z terasy zamku. Cesarzewiczowa bawi od godziny 10 w zamku.

Berlin, 29 maja. Podczas wczorajszego przedstawienia „Fausta“ w królewskiéj operze powstał chwilowy popłoch, gdyż sądzono, że w gmachu powstał pożar. Publiczność uspokoiła się, gdy dyrektor opery Salomon wraz ze śpiewakiem nadwornym Kolopem i strażakiem ze sceny oświadczyli, że popłoch jest nieuzasadniony.

Berlin, 29 maja. „Armee-verordnungsblatt“ zamieszcza najnowszy rozkaz dzienny cesarza, w którym monarcha rozporządza, ażeby odtąd tak pułk „Gardes du corps“ jako téż inne pułki kirysierów nie używały do polowego uzbrojenia dotychczasowych kirysów. Pułki te otrzymają odtąd zamiast dotychczasowych rewolwerów kirysyerskich zwykłe karabinki używane przez resztę konnicy.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 21 i zawiera: Stósunki robocze i inne w dzisiejszém gospodarstwie rolném, I. — W sprawie hodowli traw na nasiona, dr. J. Michałowski. — W sprawie banku spirytusowego. — Wiadomości bieżące. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

Telegram giełdowy

Berlin, 29 maja 1888. (Kursa końcowe).

Kurs z dnia	28	29
Pszenica s'abo.		
na maj-czerwiec	175 —	173 —
na wrzesień-październik	178 25	176 —
Żyto słabo.		
na maj-czerwiec	132 25	130 50
na czerwiec-lipiec	132 25	130 50
na wrzesień-październik	134 50	136 25
Oléj rzep. stale.		
na maj	47 20	47 60
na wrzesień październik	47 50	48 —
Okowita słabiéj.		
opodatkowana.		
w miejscu	— —	104 40
na maj-czerwiec	99 80	— —
eksportowa	34 80	34 80
na maj-czerwiec	34 50	34 20
na sierpień-wrzesień	35 60	35 40
spożywcza	53 80	53 80
na maj-czerwiec	53 90	53 30
na sierpień-wrzesień	54 40	54 70
Owies		
na maj-czerwiec	122 75	122 —
Wyp. żyta wsp.	100	100
Wyp. okowity kw.	10,000	—,—
„ „ „ eksportowa	—,—	—,—
„ „ „ spożywcza.	—,—	20,000

Kurs z dnia	26	28
Consol. 4%	107 90	108 —
Poznańskie 4% listy zastawne	102 40	102 20
Poznańskie 3½% listy zastawne	100 —	100 10
Poznańskie listy rentowe	104 75	105 —
Austryackie banknoty	161 80	161 —
Austryackie renta srebrne	64 40	64 40
Rosyjskie banknoty	170 40	171 10
Rosyjskie consol. 1871	— —	92 —
Rosyjskie listy zastawne	81 50	81 60
Polskie 5% listy zastawne	51 60	51 90
Polskie likwidacyjne listy zast.	46 30	46 40
Węgierskie 4% renta złote	77 80	77 90
Austryackie kredytowe akcye	141 —	140 50
Austryackie francuskie koleje	93 25	92 90
Lombardy	35 40	35 —

Usposob. końc. słabe

Szczecin, 29 maja 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	28	29
Pszenica słabo		
na maj-czerwiec	177 —	177 50
na czerwiec-lipiec	177 —	177 —
na wrzesień-październik	180 —	178 50
Żyto niezm.		
na maj-czerwiec	128 —	127 50
na czerwiec-lipiec	129 50	129 —
na wrzesień-październik	134 —	133 —
Olej rzep. bez inter.		
na maj-czerwiec	47 50	47 50
na wrzesień-październik	48 —	48 —
Okowita stale.		
w miejscu spożywcza	53 10	53 20
„ eksportowa.	33 70	33 90
„ na maj-czerwiec eksport.	33 50	33 50
„ na sierpień-wrzes. eksp.	34 70	34 60
Petroleum		
w miejscu	11 50	11 50

Stan powietrza.

Dnia 28 maja 1888 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	757	W. 4	zachm.	9
Aberdeen . . .	760	Płn.Płn.W. 2	pochmurno	8
Chrystiansund .	757	Płd. 2	śnieg	3
Kopenhaga . . .	757	Płd.Z. 2	deszcz	7
Sztokholm . . .	752	spokojnie.	deszcz	5
Haparanda . . .	756	spokojnie.	pochmurno	3
Petersburg . . .	756	Z.Płn.Z. 1	zachm.	6
Moskwa . . .	757	Płd. 1	bez chmur	14
Kork. Queenst.	754	W.Płd.W. 4	zachm.	12
Brest	756	Płd.Płd.Z. 3	zachm.	12
Helder	756	Płd. 1	bez chmur	10
Sylt.	756	spokojnie.	zachm.	7
Hamburg. . .	757	Płd.W. 1	pogodne	11
Swinemünde . .	758	Płd.Płd.W. 2	zachm.	11
Neufahrwasser.	759	Płd.Z. 2	pochmurno	12
Kłajpeda. . . .	758	Z.Płn Z. 4	pochmurno	8
Paryż	753	Płn.Płn.W. 2	pogodne	12
Monaster. . . .	755	spokojnie.	bez chmur	7
Karlsruhe . . .	755	Płn.W. 2	bez chmur	13
Wiesbaden . . .	756	spokojnie.	bez chmur	12
Monachium . [1]	756	W. 1	pogodne	16
Kamienica . . .	757	spokojnie.	bez chmur	12
Berlin	758	Płd.W. 2	pogodne	11
Wiedeń.	757	spokojnie.	pół zachm.	13
Wrocław. . . .	759	W. 1	bez chmur	8
Isle d'Aix . . .	756	Z.Płn.Z. 5	pół zachm.	14
Nizza.	758	W.Płn.W. 3	deszcz	14
Tryest	759	spokojne.	bez chmur	19

[1]) Rosa.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza.

Ciśnienie powietrza rozdzielone jest równo na całym obszarze, ztąd wietrzyki prawie zupełnie słabe. Ponad Europą centralną panuje spokojne, ciche, suche i cieplejsze powietrze, ale temperatura leży jeszcze wiele poniżéj normalnéj, w Monasterze i na Sylt o 7 st. Górne obłoki idą ponad Rügenwaldermünde i Kaisersl autern z Z., ponad Karlsruhe z PłdZ.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.
w maju.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel
28. Pop. 2	751,4	PłdW. um.	pogodne	+17,4
28. Wie. 9	750,8	W lekki.	pogodne	+11,8
29. Ran. 7	751,8	Płn. um.	pogodne	+12,3

Dnia 28 maja maximum ciepła + 13°0 Cel.
" " minimum ciepła + 3°0 "

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Częstokroć pochmurno z deszczami, po części pogoda przy lekkich lub umiarkowanych, czasem zaostrzających się wiatrach z mało zmienną lub wzrastającą temperaturą. Skłonności do burzy.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Szwedzkiego państwowego banku hipotecznego 4-procentowe obligacye z r. 1874. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w początku czerwca. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 2 procent, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger, Berlin, Französische Str Nr. 13, za premią 4 fen. za 100 marek.

Berlin, 29 maja. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono 5499 sztuk bydła rogatego, 10355 sztuk trzody chlewnéj 2203 cieląt, 26021 skopów. — Bydło rogate. Z powodu zbyt licznego spędu rozwijał się targ zbyt powoli, ztąd też wszystkiego nie sprzedano. Płacono za gatunek I 49—53 mrk., za gatunek II 42 do 47 mrk., za gatunek III 35—39 mrk., za gatunek IV 30—33 mrk. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Ceny przy małym eksporcie i powolnym handlu cokolwiek się podniosły, spędu atoli nie rozkupiono. Płacono za I gatunek około 39 mrk, wczoraj i dziś na początku targu płacono za najwyborniejsze sztuki cokolwiek więcéj. za II gatunek 37—38 mrk., za gatunek III 34—36 mrk. za 100 funt. przy 20 prct. tary. — Cielęta. Wczoraj poszedł handel dość gładko, dziś spokojnie. Płacono za gatunek I 42—50 fen., za gatunek II 30—39 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Tendencya była mniéj więcéj taka sama, co zeszłego poniedziałku; eksport był odpowiedni, tak że najdelikatniejsze jagnięta osięgły łatwo ceny notowane, podczas gdy towar pośledni — zbytnie spędzony — zaniedbano, tak że go też nie rozkupiono. Płacono za gatunek I 39—43 fen., za najlepsze angiel kie jagnięta do 50 fen., za gatunek II 28—38 fen., za funt wagi mięsnéj.

(W) **Poznań,** 29 maja. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pogoda

Żyto: cicho.

Cena wypowiedziana —.— Wypowiedziano —, cent., maj 117,— ofiar., maj-czerwiec 117 — ofiar., czerwiec-lipiec 118 ofiar., wrzesień-październik 122,50 płac.

Okowita: wyżéj.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano — w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 52,00 płac., 70-ta 32,60 płc., czerwiec 50-ta 52,30 płac., 70-ta 32,90 płac., lipiec 50-ta 53,00 płacono, 70-ta 33,60 płac., sierpień 50-ta 53,60 płac., 70-ta 34,10 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mk., za maj 117,— mrk., wrzesień-październik 124,— m.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —.—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 51,60 mk., 70 m. opodtk. 32,30 m.

(W). **Poznań,** 29 maja. Ceny mąki. Pszenna nr. 00. 13.50—14, mrk., nr. 0 12,50—13 mrk. żyana nr. 00 i 1 9,—9,25 mrk. po 50 kilogr.

Wrocław, 28 maja 1888.

Żyto (za 1000 funt.) stale, wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana —— mrk., na maj 127.— żąd., maj-czerwiec 127,— żąd., czerwiec-lipiec 128,50 żąd., lipiec-sierpień 133,50 żąd., wrzesień-październik 138,— żądano.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 118,00 ofiar., maj-czerwiec 118,00 ofiar., czerwiec-lipiec 118,— ofiar., —,— żąd., lipiec-sierpień 121,— żąd.

Oléj rzepiowy spok., wypowiedz. —— cena w miejscu —,— żądano, na maj 48,— żąd., maj-czerwiec 48,50 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr. upłyn. wypowiedz. ——, na maj (50-ta) 51,00 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., oclona —,— żąd., maj-czerwiec (50-ta) 51,00 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., czerwiec-lipiec (50-ta) 51,20 ofiar., lipiec-sierpień 52,20 ofiar., sierpień-wrzesień 53,00 ofiar., wrzesień-październik 53,60 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 29 maja: żyto 127.00 mrk., pszenica — mrk., owies 118 00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 48,—.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsume.) na dzień 28 maja: (50-ta) 51,00 mrk. (70-ta) 31,50 mrk.

Ceny targowe z dnia 28 maja 1888

Postanowienia miejscowéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż.	ciężki najniż.	średni najwyż.	średni najniż.	lekki najwyż.	lekki najniż.
	M F	M F	M F	M F	M F	M F
Pszenica biała	18 20	18 03	17 80	17 30	17 00	16 80
" żółta	18 10	17 90	17 40	17 20	17 00	16 80
Żyto	12 50	12 35	12 10	11 80	11 6	11 30
Jęczmień	13 50	13 00	12 50	11 50	11 00	10 50
Owies	11 8	11 60	11 40	11 20	11 00	10 80
Groch	14 50	14 00	13 50	3,00	1 5	0,50

Berlin, 28 maja. (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica. za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 170 do 190 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący pł. 175,75—175—175,25, na maj-czerwiec —, na czerwiec-lipiec płac. 174,75—175.50—174,50, na lipiec-sierpień płacono 177,00—177,50 176,50, na wrzesień-październik płac. 178,25—178,75—177,50. Wypowiedziano — ton. Cena wypow. —,—.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 125—132 według jakości, miesiąc bieżący 132,75—133—132, na maj-czerwiec płc. 1.2,75—133—132, na czerwiec-lipiec płac. 132,75—133—132, na lipiec-sierpień płc. 134,75—135,25—132,25, na wrzesień-październik płc. 138—138,75—137,75. Wypiedziano 100 ton. Cena 13[illegible],—.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 119 do 144 według jakości, na miesiąc bieżący płacono —,—, na maj-czerwiec płacono —,—, żąd. —, na na czerwiec-lipiec 123,00—122,25, na lipiec-sierpień pł. 124,00—123,50, wrzesień-październik płc. 125,75—125,00. Wypow. 100 ton. Cena 123.—.

Kukurudza w miejscu płac. 128—140 według jakości, na miesiąc bieżący płac. —,—, na maj-czerwiec płacono 132,—. Wypowiedziano —— ton. Cena —.— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki płac. 47,0 mrk., w miejscu z beczką —,—, na miesiąc bieżący płacono 46,7—47,4, na maj-czerwiec płac. 46,7—47.4, na czerwiec-lipiec 46,7—47,4, na wrzesień-październik pł. 47,5—48,0, na październik-listopad płacono 47,9—48,4. Wypowiedziano —.— cent. Cena wypowiedziana —.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 prct. = 10,000 litr. prct. w miejscu bez beczki płac. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono 99,8, na maj-czerwiec płacono 99,8, żąd. —, na czerwiec-lipiec płacono —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodatkowana, obciąż. 50 m. podat. konsum. w miejscu 53,8 mrk., maj pł. 53,7—54,0, na maj-czerwiec płacono 53,5—53,9, żąd. —, na czerwiec-lipiec płacono 53,5—53,9, na lipiec-sierpień płac. 54,1—54,4, na sierpień-wrzesień płc. 54,7 do 55,0, na wrzesień-październik płacono 54,9—55,2 do 55,1. Wypow. —,— litr. Cena —,—. — Nieopodat. obciążona 70 mrk. podat. konsume. w miejscu płac. 34.8 mrk., na maj płac. 34,2—34,5, na maj-czerwiec płacono 34.2—34,5, na czerwiec-lipiec płac. 34,2—34,6, lipiec-sierpień pł. 34,8—35,1, na sierpień-wrzesień płacono 35,4—35,6, na wrzesień-październik płacono 35,5—35,7. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—.

Szczecin, 28 maja.

Pszenica spok., za 1000 kilogr w miejscu 170—175,0 płac., maj —,— płacono, maj-czerwiec 177,0 płacono, czerwiec-lipiec 177,0 płacono, lipiec-sierpień 178,5 płacono, wrzesień-październik 180,25—180 płac., — żąd. i ofiar.

Żyto wyżéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 122—127 płac., maj —,— płac., maj-czerwiec 128 płac., czerwiec-lipiec 128—129,5—129 pł., lipiec-sierpień 131.— płacono, wrzesień-październik 132.5—134.00 płac.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu pomorski 120—127 płac.

Oléj rzepiowy bez in., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 48,5 żąd., maj 48,— żąd., maj-czerwiec —.— żąd., wrzesień-październik 48,— żądano.

Okowita m. zm., za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 102,0 opodat. płac., 50-ta 53,0 płc., 70-ta 33,8 płac., maj 70-ta 33.5 płc., sierpień-wrzesień 50 ta 54,1 ofiar., 70-ta 34,6 płacono, wrzesień-październik 50-ta 54,5 nom., 70 ta 35,0 nom.

Hamburg, 28 maja. Okowita słabo, za maj 22½ żąd., maj-czerwiec —— żąd., czerwiec-lipiec 22½ żąd., lipiec-sierpień 23— żąd., sierpień-wrzesień 23½ żąd. — Kawa good average Santos za maj 78—, za wrzesień 61¾, za grudzień 57½, za marzec 1889 58— żąd. Usposobienie stale. Obrót 2000 miechów.

Magdeburg, 28 maja. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 22,85. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 21,80. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 18,20. Usposobienie: stale. Mielona rafin. z beczką 28,—. Miel. Melis I z beczką 25,75. Stale. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za maj —,— ofiar., —,— żąd., czerwiec 13;47½ płac., 13,50 żądano, sierpień 13,70 płacono i żąd., październik-grudzień 12.80 płac. 12.85 żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym ctr. —,—.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Poradnik dla Wiecowników.

Cena za egzemplarz 20 fen., 50 egzempl. z przesyłką 9,00, 100 egzempl. z przesyłką 16,00.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

KARTKI
do Bierzmowania
poleca
Drukarnia Kuryera Pozn.

Przyjmuję chorych od godziny 10—12 przed południem i od godziny 3—5 po południu.
Poliklinika bezpłatna od godziny ½9—10. (1934)
Dr. W. Stan, b. asystent prof. Jurasza w Heidelbergu,
Specyalista w chorobach gardła, nosa i uszu.
Poznań, Sty Marcin 14, I.

Osuszanie
wilgotnych budynków.

Przybywszy do Poznania na mocy ministeryalnego polecenia celem osuszania mieszkań za pomocą swego patentowanego systemu, zająłem się zaraz wysuszaniem różnych budynków rządowych i prywatnych; powołany jednakże do innych powodzią dotkniętych prowincyi, oddałem **wyłączne zastępstwo do osuszania i desinfektowania mieszkań aparatami swego wynalazku na Poznań i W. Ks. Poznańskie** tutejszéj fabryce pod firmą

H. Cegielski

i proszę jak najuprzejmiéj dalsze zlecenia powyższéj firmie łaskawie przekazywać. (2100)

Poznań, dnia 25 maja 1888.

Stanisław Kosiński,
inżynier, architekt, hygienista z Berlina.

Odwołując się na powyższe ogłoszenie donoszę, uprzejmie, iż osuszam za pomocą **patentowych aparatów inżyniera p. Kosińskiego** w najkrótszym czasie i najwilgotniejsze pomieszkania dokładnie i stósunkowo tanio.

Z poważaniem
H. Cegielski.
Fabryka machin.

Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, — garnitury do tualet** i wszelkie wyroby z kwiatów służące najrozmaitszym celom, — również **przepyszne bukiety à la Makart** włas. fabrykacyi.

W. KWIATKOWSKI,
(1425) **zakład ogrodniczy,**
Poznan, Wilhelmowski plac nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnéj) i na Górnéj Wildzie nr. 31.

Puszki do szparagów
w wszelkich wielkościach po cenach **przystępnych** poleca (2102)
T. Otmianowski,
Specyalny magazyn sprzętów kuchennych i domowych,
Poznań. Jezuicka ul. 1.

Wełnę
na jarmark tegoroczny w Poznaniu w dniu 12 i 13 czerwca przyjmujemy na skład już **od 10-go do namiotu p. Moritz Kuczyński nr. IV na placu Sapieżyńskim.** Szanownych Komitentów upraszamy o wczesne zgłoszenia do nas, abyśmy dogodne miejsce zarezerwować mogli. (2095)

Przesyłki koleją adresować należy do nas do Poznania.

Toruń Łubieński i Sp. Gostyń.

Szanownéj Publiczności polecam mój bogato zaopatrzony
skład sukna
i gotowéj garderoby męzkiéj
wykonanéj w własnéj pracowni.
Co dopiero odebrałem świeżą przesyłkę **ubiorków dla chłopców** w wielkim wyborze. (1957)

Ubiorki	począwszy od			
paletoty męzkie	3,00	mrk.	do	najeleg.
ubiory	12,00	"	"	"
spodnie	15,00	"	"	"
żakiety	3.50	"	"	"
szlafroki	7,50	"	"	"
	9,00	"	"	"

Materye sprzedawane na metry odstawiam dla sprzedających z drugiéj ręki z pewnym rabatem. — Obstalunki wykonuję w jak najkrótszym czasie podług najnowszych żurnali. — Zwracam także Przewielebnemu Duchowieństwu uwagę na to, iż wyrabiam
rewerendy i płaszcze
również podług najnowszych żurnali i dobrego kroju.
B. Kalinowski,
Poznań, Jezuicka ul. 12.

Na teraźniejszą porę otrzymaliśmy znów i polecamy w wielkim wyborze
nowości
w materyach angielskich, francuzkich i krajowych. (2097)
J. & A. Witkowscy,
Magazyn garderoby męzkiéj,
w Poznaniu, Berlińska ul. 1.

Skład hurtowny
win węgierskich i innych
pod firmą
J. Głowacki
w domu frontowym **teatru polskiego** przy Berlińskiéj ul. nr. 18 — niemniéj sprzedaż **cząstkową** w elegancko urządzonych pokojach, polecam łaskawemu uwzględnieniu
(636) **Józef Głowacki.**

Każdy nagniotek rogówki i brodawki da się wytępić bez bólu i z niezawodnym skutkiem w najkrótszym czasie **powszechnie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specyalnym aptekarza S. Radlauera, smarując tylko pędzelkiem.** (2006)
Karton z flaszeczką i pędzelkiem 60 fen. Z powodu wielu bezskutecznych naśladowań należy wyraźnie żądać: jedynie **prawdziwego środka** na nagniotki.
Czerwona apteka
Poznań, Rynek 37.

Do konserwacyi płci i usunięcia nieczystości skórnych zaleca się **mydło ichtyolowe** przeciw upornym **liszajom,** czerwoności rąk i nosów, jak również **na cierpienia reumatyczne,** kawałek po 75 fen., polecone przez tajnego radzcę Prof. Dr. Volkmanna i tajnego radzcę Prof. Dr. Nussbauma i Radlauera **mydło jodłowo-eucalyptusowe** znakomicie skutkujące na reumatyzm jako dodatek do kąpieli i mycia, kawałek po 50 fen. **Bergmanna mydło brzozowo-balsamiczne, Bergmanna mydło na mleku lilliowem,** mydło smołowcowo-siarczane i wazelinowe, sztuka zkażdego po 40 fen., nadto **Eau de Lys,** medycynalna woda na piegi fl. 1 mk., **Ryszarda Gründera puder łabędzi** pudełko po 60 fen. i 1 mrk. **Coldcreame salicylowo-wazelinowe** puszka po 1 mrk. **Drobne migdałowe otrąbki** na upiększenie płci puszka po 50 i 75 fen. (2007)
Czerwona apteka,
w Poznaniu, Rynek 37.

Za pomocą gazu wyrywa zęby **bez bólu** i szkodliwych skutków, **leczy** bolące, nadpsute **plombuje złotem** i **wprawia sztuczne** (2098)
C. Mallachow,
przez rząd aprobowany lekarz-dentysta.
Ulica Berlińska nr. 10 I p.

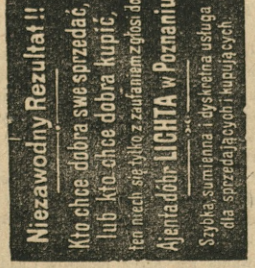

Panienka
z dobrem wychowaniem, znająca dokładnie krawiecczyznę, życzy sobie przyjąć obowiązek towarzyszenia Pani do wód za skromnem wynagrodzeniem. Ofetty **S. G. poste restante Gniezno.** (2082)

Nauczycielka
nieegzam. pracująca z powodzeniem od lat 10-ciu przysposabiająca i chłopców do sexty gimnazyalnéj, poszukuje miejsca od 1-go lipca. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. **A. B. 20. poste restante Poznań.** (2101)

Une maîtresse de musique jeune, distinguée, élève **d'un Conservatoire renommé,** désire se placer dans une famille aristocratique pour le temps des vacances. (2099
P. TEYSSANDIER,
Wielkie Garbary 8.

Wielebnemu Duchowieństwu
i Szan. Dozorom kościołów
poleca
Świece ołtarzowe z białego czystego wosku pod gwarancyą funt 2,10 mk.
Oléj do palenia **dobrze rafinowany** za litr 70 fen.
Knotki francuzkie Guillona do wiecznych lamp, palące się 8 i 15 dni, za pudełko 3 mrk.
Pławidka na oléj zwyczajne korkowe oraz francuzkie porcelanowe. (606)
Kadzidło (bursztyn czysty i z przymieszką) w najlepszym gatunku.
R. Barcikowski, Poznań w Bazarze.

Superfosfaty z fabryki „UNION."
Jasiński i Ołyński
Drogerya
Poznań, Św. Marcin 62
poleca
Oliwy do machin, (158)
Smarowidło na osie,
Tran szwedzki Bergen,
Oliwa na patentowane Malaga,
Dwusiarczyk wapna,
Makuchy lniane i rzepiowe,
Farby na posadzki szybko schnące z lakierem bursztynowym i spirytusowym,
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną. modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowem niezbędne.

Suknie damskie
gustownie i tanio podług modeli paryzkich wykonuje
Bronisława Gałecka,
Magazyn mód. Poznań, Wiedeńska ulica nr. 7.
Uczennice przyjmuję na stancyą. (1973)

Masło
stołowe, **wyborowe** codzień świeże funt po 1 mk. poleca
E. Pruska, (2081)
Długa ulica nr. 12.

Młody człowiek szuka miejsca
kasyera 2006
i zarazem **urzędnika podwórzowego** zaraz lub od św. Jana.
A. Czempin poste restante.

Poszukuje miejsca na probostwie
gospodyni
w średn. wieku, osoba z lepsz. domu, uczciwa, pracowita znająca się na gosp. wiejskiem i wykwintnem gotowaniu, pieczeniu ciast itp., była w miejscu jako gosp. we dworze i u księdza. Swiad. posiad. **kilkol.** chlubne. Pretensye skromne. Łaskawe oferty upr. **Kunegunda M. Poznań poste restante.**

Teatr Victoria.
Dyrekcya: **Hans Heidenreich.**
We środę d. 30 maja 1888
Nowość! poraz czwarty: **Nowość!**
Farinelli
Wielka operetka w 3 aktach Wulffa i Cassmanna. Muzyka Zumpego.
Bilety tuzinowe mają wartość.
(2103) **Dyrekcya.**

Za Redakcya odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.